

(Corriere Dello Sport - R.Maida) Jedna rzecz jest pewna, w chaosie pogłosek i domysłów Luciano Spalletti nie przemawia jako były trener. Przeciwnie. W przeddzień meczu z Atalantą, na w połowie pustej sali prasowej, wypuszcza kontratak na dziennikarzy na ostatnim zakręcie, przenosząc uwagę na przyszłość De Rossiego, mimo że nikt go o nic nie pytał.

"Mój kontrakt nie jest ważny - powiedział, zanim złożył wszystkim życzenia wielkanocne. - Przynajmniej nie tak ważny jak niektórych graczy. Dla przykładu De Rossiego. Daniele jest mocnym piłkarzem i może nadal rozgrywać sezony na poziomie. Jeśli go stracisz, niczego nie zyskasz, biorąc pod uwagę, że kończy mu się kontrakt, bo potem musisz wydać, aby go zastąpić". To był przećwiczony apel to kierownictwa, co pokazują kolejne słowa: "Roma ryzykowałaby pokutę, jak zdarzyło się z Milanem, gdy puścili Pirlo do Juventusu...". Tymi słowami Spalletti odwzajemnił szacunek pod adresem De Rossiego, który kilka dni temu prosił wyraźnie kierownictwo, aby zainwestowało w trenera: "Gdybym był Romą, zrobiłbym wszystko, aby go zatrzymać, gdyż z trenerem takim jak Spalletti, mimo że ma trudny charakter, byłaby mocniejsza".

Jeśli chodzi o swoją przyszłość, Spalletti nadal nie daje wskazówek: *"Na pewno nie znajdziecie mojego kontraktu w wielkanocnym jajku. Możecie rozbić ich ile chcecie, tak go nie ma. Muszę być zgodny z moimi zasadami, pozostawić otwartą każdą ocenę, starać się dojść do zakończenia sezonu. O reszcie pomyślimy dopiero potem i jak mówiłem wcześniej, nie jest to ważne. Jest wielu świetnych i młodszych ode mnie trenerów...".* Wydaje się to bardziej żartem niż realną wskazówką.

W dniu 400-nego pojawienia się na ławce Serie A Spalletti ma nadzieję nie wpaść w pułapkę Atalanty, co stało się już w pierwszym meczu: *"W Bergamo zepsuliśmy drugą połowę, ale teraz jesteśmy innym zespołem. Przyznaję to bez problemów, fakt, że nie zagra Papu Gomez jest dla nas atutem. Mówimy tu o mistrzu gotowym do gry w wielkim klubie i prawdą jest, że również my go obserwowaliśmy. Chciałem go u siebie również w czasie pracy w Zenicie".* Komentując praktycznie zamknięty transfer Kessiego, robi to z ostrożnością: *"Jest świetnym graczem, wszyscy to wiedzą. I jeśli zostanie pozyskany, sprawi, że zespół będzie mocniejszy".*

Kto wie czy w międzyczasie Roma nie będzie mogła podgonić Juventus, bardzo bliski półfinału Ligi Mistrzów, po wygranej 3-0 z Barceloną. Spalletti jednak nie ma tej sprawie złudzeń: *"Ciężko określić w tej chwili jak bardzo ich wyzwania wpłyną na rozgrywki ligowe. Jednak z tego co widziałem do tej pory, mają wystarczającą kadrę, aby nie obniżać poziomu występów drużyny i kierować zmęczeniem".*

Autor: abruzzo